

Wilno. Środa 29 grudnia 1920 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odświeżeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagraniocę 7 zł. Konto czełkowe w P. K. O. Nr 63307.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

## ODDZIAŁY:

**BARANOWICZE** — ul. Szosowa 172  
**BRASŁAW** — ul. 3-go Maja 64  
**DUKSZY** — ul. Gen. Berbeckiego 10  
**DUNIŁOWICZE** — ul. Wileńska 1  
**GŁĘBOKIE** — ul. Zamkowa 80  
**GRODNO** — Plac Batorego 8  
**KAMIEŃ KOSZYRSKI** — Związek Ziemian  
**LIDA** — ul. Majora Mackiewiczca 63

**NIEŚWIEŻ** — ul. Ratuszowa 1  
**NOWOGRÓDEK** — ul. Mickiewicza 20  
**NOWOŚWIĘCIANY** — ul. Wileńska 28  
**POSTAWY** — ul. Rynek 19  
**STOLPCE** — ul. Piłsudskiego  
**ST. ŚWIĘCIANY** — ul. Rynek 9  
**SWIR** — ul. 3-go Maja 5  
**WARSAWA** — Nowy Świat 40—14  
**WILEJKĄ POWIATOWĄ** — ul. Mickiewicza 24

**CENA OGŁOSZEŃ:** Wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 80g. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawe 40 gr. W n—ch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

### Cenne informacje.

Przed samymi Świętami ukazała się we „Frankfurter Zeitung” obszerne korespondencja o „dzielnicach odciętej od Reichu”, o której to amputacji nie sposób — powiada przygodny współpracownik wpłyowej gazety — aby mogło mówić z przynależnym spokojem obecnego już pokolenie narodu niemieckiego. Zgadzi każdy, że mowa o Poznańskim czyli Wielkopolsce.

Poglądy i wyrażenia godne uwagi. Odzwierciedla się w nich doskonale to, co Niemcy czują i myślą przewidywać kraj, co tak do niedawna jeszcze do nich należał.

Więc przedewszystkiem bije im w oczy „polonizowanie” Wielkopolski. Z naszego punktu widzenia jest to po prostu odniemanie. Powiodło się atoli tak dobrze, że — jak wyznaje niemiecki turysta — z 45 proc. ludności niemieckiej przed wojną, pozostały w Poznańskim wszystkie 2 proc. „A i tych resztek — pisze — elementu niemieckiego Polacy starają się pozbyć, prawda, że nie drogą dotychczasowego jawnego ucisku lecz systematycznie najtajemniej wypieraniem, działając głównie za pomocą szkół. Polska polityka szkolna najbardziej daje się Niemcom we znaki w okręgach: Krotoschin, Adelnau, Schildberg i Kempen. (Myśli nawet już zapomnieli o tych nazwach — przedwojennych) W okęgach tych — twierdzi p. B—n — domaga się niemieckiej szkoły nietylko ludność miejscowa niemiecka, lecz i ludność „mówiąca po polsku”, die polnisch sprechende Bevölkerung (ohoh!) Są to — pisze — spolonizowani Niemcy przybyli „przed dziesięćmi lat” z Turyni i z Niemiec Środkowych, którzy ciągną do dziś dnia ku Niemiec; ciekawy gatunek ludzi!

Polacy dokładają usilnych starań aby zatarć ślady niemieckości. Wykazują np. niemieckie napisy i cytaty ze ścian gimnazjalnych w województwie Poznańskim. Na szyldach, na rogach ulic dozwolone są napisy tylko polskie (okropność!). Wszelako łatwo jeszcze dopatrzeć pod nowym polskim szyldem np. „Akuszka” dawna niemiecka „Hebamme”. W wyższych szkołach język niemiecki jest wykładany choć nie obowiązuje. Władze udzielają interesantom Niemcom informacji i wyjaśnień po niemiecku; telefonistki wolno prosić o połączenie w języku niemieckim [Wolno? Ktożby myślał zabraniać? Jeśli nie rozumie tem gorzej dla mówiącego po niemiecku w polskim mieście].

Korespondent „Fr. Zeitung” uskarża się, że Niemcy w Poznańskim są jakby odcięci od świata z racji opłacania 625 złotych za paszport zagraniczny. Rozpisuje się o rozłamię, *Zwiespał* między Polakami z Poznańskiego i z b. Kongresówki — z racji kulturalnej przewagi pierwszej. Ale — pisze — to nieporozumienia wyglądają się pod reżimem Piłsudskiego, który się stał w całej Polsce niemal imperatorską władzą. Uskarża się dalej korespondent na antysemyzm robiący w Poznańskim znaczne postępy. Sytuację w Polsce, w tem żywym srebro Europy, komentuje kwestia żydowska. Żydzi — objaśnia p. B—n — są w Polsce mocno różniczkowani partyjnie. W łonie żydostwa w Polsce jest co najmniej 12 stronnictw. Poznańscy Żydzi przepojeni kulturą niemiecką i zachodnio-europejską za nie nie mogą pogodzić się z napływającymi do Wielkopolski Żydami z Kongresówki i Gajicy. Duchowe przeciwieństwo między temi dwoma typami jednego plemienia są zbyt wielkie. Tu i wspólność religijna nie poradzi. Polacy podwójnie nienawidzą Żydów poznańskich, najpierw dlatego, że są Żydami, a później dlatego, że „zawsze trzymali z Niemcami i dotąd z nimi trzymają” (warto sobie zapamiętać te słowa skreślone z pewnością nie dla naszej wiadomości).

O rządach polskich w Poznańskim wyraża się p. B—n nadspodziewanie dobrze. Podkreśla, że ambicją jest Polaków poznańskich aby u nich w kraju panował ład i porządek. I — trzeba przyznać, że „dziwi się trzeba oglądając obecnie miasta wielkopolskie a przedewszystkiem Poznań. Poznań dzisiejszy to miasto mogące równać się z każdym wielkim miastem niemieckim pod względem zewnętrznego wyglądu. Czyste, *sauber gehalten*, o pięknie utrzymanych zadrzewieniach. Gmachy też i instytucje użyteczności publicznej w porządku a prezydent miasta Ratajski lubi reprezentacyjną okazałość. Podnosi też p. B—n wysoko działalność pana dyrektora ogrodów publicznych Marcina. Pod jego dozorem skwery

## Sejm Kowieński będzie rozwiązany.

KOWNO, 28 XII. PAT. „Echo” komunikuje, że rokowania frakcji rządowych z laudynkami o przyłączenie się tych ostatnich do koalicji rządowej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i zostały wstrzymane. W związku z tem, w litewskich koalicjach politycznych mówią o mającym nas aplić rozważeniu Sejmu. Z drugiej strony kolportowana jest pogoska, że Sejm będzie kontynuował swą działalność i że rozwiązanie jego nie jest przewidziane. W związku ze wszystkim temi pogłoskami „Echo” konkluduje, że los sejmu nie jest dotychczas ostatecznie wyjaśniony.

### Posiedzenie sejmu.

KOWNO, 28—XII. Pat. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział ludowcy, socjal-demokraci i mniejszości narodowe. Przedmiotem obrad sejmu jest budżet.

### Min. Bystras o szkołach polskich.

KOWNO, 28 XII, PAT. Minister oświaty Bystras oświadczył, że szkoły polskie na Litwie założone za rządów Szelewicziusa pod względem urządzeń nie odpowiadały wymaganiom. Do swoich otworzonych szkół, mówił dalej minister, Polacy wciągali dzieci Rosjan. W tych warunkach szkoły polskie jako nieopowiadające wymaganiom upadną same.

### Nowy szef sztabu w Kownie

RYGA, 28 XII. (PAT) Z Kowna donoszą, że szefem litewskiego sztabu generalnego mianowany został przewodniczący centralnego zarządu związku szaulisów pułk Daukantas. Niezależnie od tej nominacji pułk Daukantas pozostanie nadal w związku szaulisów na dotychczas zajmowanym stanowisku.

### Dalsze rokowania z Moskwą.

RYGA, 28—XII. Pat. Donoszą z Kowna, że litewska delegacja handlowa w Moskwie jeszcze przed Świętami wróciła do Kowna, zaś w dniu wczorajszym przybył do Kowna przewodniczący delegacji dr. Purickis. Według doniesień prasy, delegacja w najbliższej przyszłości wyjedzie z powrotem do Moskwy celem kontynuowania rokowań i podpisania umowy.

### Osobny przedstawiciel Włoch w Kownie.

RYGA, 28 XII, Pat. Jak donoszą z Kowna, poseł włoski na państwa bałtyckie Saniery podał do wiadomości rządu litewskiego, że rząd włoski postanowił w najbliższej przyszłości mianować osobnego przedstawiciela Włoch na Litwę.

### Przewlekłe przesilenie w Berlinie.

#### Sytuacja zaczyna się wyjaśniać.

BERLIN, 28 XI. PAT. Sytuacja przesileniowa, która w pierwszym stadium kombinacji utknęła przynajmniej na pozór na martwym punkcie, zaczyna się niemal z dnia na dzień coraz bardziej wyjaśniać. Ozywiona i niezmordowana działalność niemieckiego narodowego obozu wywołuje, jak się zdaje, coraz żywsze zaniepokojenie po stronie przeciwnie. Socjaliści wprawdzie mileżą powstrzymać się od przedwczesnego występowania na pierwszym planie, jednakże przestrzegają zasady dyplomatycznego manewrowania dookoła kardynalnych punktów polityki koalicyjnej a przede wszystkim dookoła Reichswelny.

Organ prawnego skrzydła ludowców Koelnische Allgemeine Zeitung zapowiada bezwzględna opozycję wobec wszelkich zakusów w kierunku paktowania z socjalistami i domaga się aby ludowcy otwarcie wypowiedzieli się za koalycją z niemiecko-narodowymi.

### Niemcy przyjmują 8 godz. dzień pracy.

BERLIN, 28—XII. Pat. Według informacji Reichsdienst der deutschen Presse rządu Rzeszy miał zawiązać międzynarodowe biuro pracy ze godzi się na ratyfikowanie umowy waszyngtońskiej w przedmiocie 8-godzinnego dnia roboczego i gotów jest do niej niezwłocznie przystąpić po przyjęciu niemieckiej ustawy o ochronie pracy. Rząd spodziewa się przedstawienia radzie państwa przez radę gospodarczą Rzeszy i na której ręce wniesiony został w swoim czasie odpowiadający projekt, odpowiedniego projektu ustawy najpóźniej na początku maja następnego roku, tak, aby mógł on wejść w życie fejrjami letnimi pod obrady Reichstagu.

### Nowy kurs Sowietów.

WIEDEN, 28 XII, PAT. Neue Freie Presse donosi z Moskwy, że Rosja stara się obecnie o zbliżenie z Francją. Planowane jest spotkanie między Cziczerinem a Briandem.

## WILEŃSKIE BIURO KOMISOWO-HANDLOWE

ul. Ad. Mickiewicza 21 tel. 152.

#### Z A Ł A T W I A:

Lokaty kapitałowe na najpewniejsze gwarancje  
 Kupna i sprzedaż domów, majątków ziem., folwarków i ośrodków  
 Dzierżawy majątków ziemskich i młynów  
 Ogłoszenia i reklamy do wszystkich pism  
 Fachowe pisanie podań do wszelkich urzędów i instytucji  
 Przepisywania na maszynie  
 Szacowanie domów i majątków według obecnych cen rynkowych.  
 Biuro nasze nie pobiera żadnych kosztów za zgłoszenia.

miejskie pełne smaku i w dobrych świeżona, *renoviert*. Ludność niemiecka w Poznaniu — kończy p. B—n — pracowała i ucziwa trzyma się krzepko niemieckiej kultury, niemieckiego obyczaju, niemieckiej mowy ale o ile chce pozostać w rodzinnym kraju, *in seiner Heimat*, patrzy na rzeczy trzeźwo. Ma to oczywiście znaczyć, że się zaczyna otwarcie po traktacie sowiecko-litewskim. — Niezadowoleni z tego traktatu byli Niemcy bałtyccy, niezado-

## Staat im Taschenformat.

Bez mała rok już mija od chwili, wolenie swe z posunięć rządu Kowdy w styczniu 1926, deputowany frakcji niemieckiej w estońskim rii-kogou, Amende, wystąpił z projektem zwołania kongresu mniejszości narodowych państw bałtyckich w Rydze. Natychmiast inicjatywę tę przejął w swe ręce wybitny polityk, dyplomata i publicysta niemiecki w Rydze, zdolny działacz, który sprawy Niemców bałtyckich umiał wysunąć na forum międzynarodowe, leader niemieckiej frakcji w parlamencie lotewskim, — dr. Schiemann. Za jego to sprawą i pod jego kierunkiem zjechali w styczniu tegoż roku, do Rygi, deputowani i przedstawiciele mniejszości niemieckiej, polskiej, rosyjskiej i żydowskiej, z Litwy, Łotwy i Estonji, na kongres, dla omówienia wspólnych spraw i wspólnych bolączek i ustanowienia „wspólnego frontu”.

Stało się jednak tak, że konferencja ta powzięła szereg głołosownych i banalnych rezolucji i celów swych nie osiągnęła. Jakiż był cel właściwy tego zjazdu, pod przewodnictwem polityka w bardzo ścisłym kontakcie pozostającego z Berlinem?

Na zjeździe tym omawiano sprawy mniejszości narodowych... *wyrażnie trzech państw* (Litwy, Łotwy i Estonji). W każdym wyrazie podkreślano jeszcze raz *trzy państwa*. Zaś końcowy ustęp rezolucji, który dr. Schiemann za wszelką staral się przeformować cenę, brzmiał: „... uznają za konieczne jaknajściślejszą współpracę gospodarczą i polityczną trzech państw bałtyckich Litwy, Łotwy i Estonji”. — Przeciwko temu punktowi rezolucji, który jaskrawo wybiegał poza ramy kulturalno-narodowych spraw mniejszości, a wyrażnie przejawiał tendencję polityczną, wystąpił podówczas przedstawiciel polskiej mniejszości na Łotwie, poseł Wilpiszewski, który wskazał, że dla wszechstronnego omówienia spraw mniejszości, należałoby przyciągnąć również Litwinów wileńskich i że ustęp o współpracy trzech państw dotyczy w żadnym wypadku spraw bezpośrednio z mniejszościami związanych. Przeciwko tym tendencjom polityków niemieckich powstał też przedstawiciel innych mniejszości.

W ten sposób kongres mniejszości w Rydze przeszedł bez echa.

Jak powiada, rezolucja, która miała być przeformowana na kongresie, reprezentowała tendencję nie tylko Niemców bałtyckich, ale i Berlina.

Było to od dawna dążeniem polityki zagranicznej Niemiec, stworzenie takiego związku politycznego trzech państw bałtyckich, z oparciem o Niemcy a wyeliminowaniem wpływu Polski. Znać już są nam kręte koleje tego projektu politycznego forswanego przez Niemcy, a mile widzianego w Kownie, który natrafiał na bezwzględny opór rządów Łotwy i Estonji.

Zatrzymaliśmy się na konferencji mniejszości w Rydze, gdyż stronnikami najzapaleńszymi sojuszu „trzech państw” byli właśnie Niemcy bałtyccy, widzący dla siebie jedyny ratunek w oddaniu państw bałtyckich pod hegemonię Berlina. Tem się tłumaczyło dotychczasowe częściowo filofitewskie stanowisko. Ostatni wyraz temu dali w nieuchwalonej rezolucji kongresu mniejszości w Rydze.

Dziś, po roku p. Waldemaras w wywiadach z dziennikarzami oświadczył, że ideę sojuszu trzech państw bałtyckich należy odnieść do romanetyzmu politycznego. Dziś p. Waldemaras oficjalnie oświadczył to, o czem od dawna mówiono pocichu w kołach politycznych Rygi, że sojuszek taki jest nierealny, a o czem pisał zaczęto otwarcie po traktacie sowiecko-litewskim. — Niezadowoleni z tego traktatu byli Niemcy bałtyccy, niezado-

wolenie swe z posunięć rządu Kowieńskiego, odychających Łotwę i Estonię, częstokroć wyrażali i na łamach „Rigasche Rundschau” i „Revaler Boote” i „Memeler Dampfboot” i „Litauische Rundschau”. — Dopiero jednak gdy urzędowe oświadczenie szefa nowego rządu litewskiego przecięło nie ostatecznie, ukazali ci Niemcy właściwie swe oblicze, które do tej pory, w stosunku do Litwy, dla dobra i polityki Rzeszy, starali się ukrywać.

Cała nienawiść i pogarda do małego państewka z łaski Niemiec powstałego, które tyle w następstwie krzywd wyrządziło Niemcom od wieków nad Bałtykiem osiadłych, przesyłały ze szpalt ich prasy. A krzywd tych długa jest lista: reforma rolna, bezwzględny ucisk mniejszości, zaprzaczenie handlu i przemysłu w Kłajpedzie, przez unieruchomienie Niemna, zaprzaczenie Libawy — przez unieruchomienie linii kolejowej Libawa—Romny i t. d.

Dziś „Rigasche Rundschau” wystąpiło ze świetnym artykułem pełnym wzniosłej pogardy i zjadliwej ironji. — „Es ist doch schön — pisze gazeta o przewrocie kowieńskim — wie man sieht, dass auch die wintzigsten Völker der Erde immer noch Armeen besitzen! Ale armje te używają do dzieciennych przewrotów, które jednak przez swą nieopieczalność wywołać mogą zamęt w Europie Wschodniej: „Revolucję” kowieńską, zdaniem „Rigasche Rundschau”, porównać można do wielkiej, prawdziwej rewolucji, w stylu rosyjskim, w równym stopniu „wie etwa die dicke Beitha mit einer Kinderpistole! A ktoż jest ów major Plechawicziusz? ten domorosły dyktator! — To nie Piłsudski, to nie Mussolini, to chyba raczej Primo de Rivera, im Taschenformat!” — Te jednak jednostki samozwańcze, „śmieszne w swej pozie nieopieczzonej wdowy po Wilnie”, które tyle już powikłań wywołały we wschodniej Europie, nieopieczalną swą polityką nowe spowodować mogą powikłania. — „Rigasche Rundschau” wyraża poważne obawy o pokój i spokój wschodnich terenów Europy. W następnym artykule na temat „Czy Litwa może zająć Wilno”, dochodzi do wniosku, że niema prawa tego uczynić zbrojnie gdyż wylamie się z obowiązków, nałożonych na nią przez Ligę Narodów, uważa jednak, że obecnie powstały w Kownie rząd zdolny jest do wywołania takiej awantury, któraby pościągnęła za sobą nieobliczalne konsekwencje.

Tymczasem wylała się nowa fala ucisku Niemców w Kłajpedzie i Kownie. Wydalenie redaktorów z Kłajpedy, wysiedlanie Niemców z granic Litwy, „Litauische Rundschau” rozesłało do swych prenumeratorów pismo odpowiedzialnych redaktorów do wydawnictwa, w którym ci zawiadamiają, że wobec takiej cenzury i represji nie widzą możliwości dalszego wydawania pisma. — „Rytas” kowieński zamieścił wywiad z Waldemarasem, że p. Smetona wcale nie jest reprezentantem orientacji niemieckiej, a tylko litewskiej.

W sferach społeczeństwa niemieckiego nad Bałtykiem daje się zauważać poważne rozgoryczenie i zdenerwowanie dotychczasową niefortunną dyplomacją Berlina, dla której tyle bezskutecznych ofiar poniosło. Być może, iż to stanowisko Niemców bałtyckich wpłynie na Berlin i ten ostatni zażąda od Kowna grubego okupu w postaci zupełnego podporządkowania się swej międzynarodowej polityce. A wówczas okup ten Kowno będzie musiało zapłacić drogo, i jeszcze utraci część swej niepodległości, aby nie stracić łask wielkiego adherenta. Jeżeli jednak okaże się krnąbrnym i nieposłusznym, może Berlin nadal nie tolerować

## Sejm i Rząd.

### Powrót min. Zaleskiego.

WARSAWA, 28 XII (tel. wt. Słowa). Wbrew poprzednim wiadomościom min. Zaleski powrócił do Warszawy dopiero jutro. Natychmiast po powrocie z Zakopanego minister odbędzie konferencję z premerem Marszałkiem Piłsudskim w sprawach litewskich oraz w sprawie expose, które ma wygłosić na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu w dniu 4 stycznia.

### Dekret prasowy.

WARSAWA, 28 XII (tel. wt. Słowa) Wbrew pogłoskom jakoby nowy dekret prasowy miał być wydany jeszcze przed 1 stycznia, nie nastąpi to, ponieważ w ogóle przed Nowym Rokiem nie będzie posiedzenia Rady Min. a to z powodu nieobecności w-premjera Bartla, który wróci z Zakopanego dopiero 5 stycznia.

### Odjazd min. Knolla.

WARSAWA, 28 XII. (tel. wt. Słowa) Odjazd min. Knolla na stanowisko posła polskiego w Rzymie nastąpi w dniu 10 stycznia.

### Wypłata emerytur w styczniu.

WARSAWA, 28 XII. PAT. Wypłata emerytur i rent w styczniu: w styczniu 1927 r. przypadają dni święteczne w dn. 1 i 2 stycznia. Zarządzenia Dyrekcji Poczty i Telegrafów wypłata zaopatrzeń emerytalnych i rent inwalidzkich na styczniu odbywać się będzie mimo niedziel dn. 2 stycznia.

### Mnsgr. Lauri.

WARSAWA, 27 XII (tel. wt. Słowa) Nuncjusz papieski mnsgr. Lauri po mimo otrzymaniu biletu kardynalskiego nie opuści Warszawy niezwłocznie, a zabawi aż do przyszłego konsystorza. Następca mnsgr. Lauri będzie prawdopodobnie nuncjusz Apostolski w Pradze mnsgr. Magagatti.

### Konferencja kolejowa polsko-włoska.

WARSAWA, 28 XII. PAT. Dn. 28 bm. rozpoczęła się w Bożeniu polsko-włoska konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli kolei austriackich i czechosłowackich. Ze strony polskiej biorą w konferencji udział przedstawiciele departamentu eksploatacyjnego i taryfowego M-stwa Komunikacji z naczelnikiem wydziału inż. Włodkiem na czele.

Konferencja ta zajmie się sprawą ostatecznego uregulowania transportów węgla polskiego do Włoch przez Austrię i Czechosłowację.

### Nieprawdziwe pogłoski.

GENEWA, 28 XII. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna oświadcza, że pogłoski o bliskim ustąpieniu sir Erica Drumonda ze stanowiska sekretarza generalnego Ligi Narodów i zastąpieniu go przez Benesza, pozbawione są wszelkich podstaw.

### Bezrobocie we Francji.

PARYŻ, 28—XII. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, minister pracy przedstawił dane statystyczne dotyczące bezrobocia we Francji. W sprawozdaniu swem minister stwierdził, że liczba bezrobotnych na całym obszarze Francji nie przekracza 40000, w samym zaś Paryżu—10000. Poczynione zostały zarządzenia w celu zatrudnienia bezrobotnych przez zastosowanie planu robót publicznych na szeroką skalę opracowanego przez Tardieu.

### Sumy pieniężne

lokujemy i posiadamy od ulokowania na hipotekę w każdej wysokości  
 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe  
 Mickiewicza 21, tel. 152.

### Domy w Wilnie KUPIMY ZARAZ

rozmaitej wartości. Biuro nasze nie pobiera żadnych kosztów za zgłoszenia.  
 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe  
 Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

prześladującym kowieńskich, wobec którego Litwa zawsze pozostanie Staat'em im Taschenformat.

**ZE SPRAW WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO**

Województwo Poleskie, jedno z najrozleglejszych województw w Polsce, posiadające 41 tys. km. obszaru, w 1921 r. liczyło 879 tys. mieszkańców, czyli 21 mieszkańca na km. kw. Jakkolwiek z powodu powrotu repatriantów z jednej strony, z drugiej wskutek samorzutnej kolonizacji z Królestwa, ludność tego województwa przechodzi dziś milion, jednak pozostaje ono w dalszym ciągu najrzadziej zaludnionym województwem w Polsce. Nie jest to województwo kresowe, lecz centralne, graniczy bowiem bezpośrednio z dawnym Królestwem Polskiem: od Warszawy do Brześcia jest około 200 km., Brześć zaś zajmuje niemal centralną pozycję w Polsce. W województwie tem jednak procentowo stoimy gorzej niż w innych prowincjach polskich. Otróż ze względu na geograficzną pozycję tego województwa, wzmocnienie się tam żywiołu polskiego jest ważnym zadaniem państwa. Obszar etnograficzny ukraiński od białoruskiego jest oddzielony przez województwo poleskie. Polescy pod względem kultury gospodarczej i świadomości narodowej znajdują się na niższym poziomie niż inne etnograficzne powiaty w państwie polskim, nie są oni ani Ukraińcami ani Białorusinami, ich gwara jest przejściową formą od jednego z tych narzeczy do drugiego.

Ze względu na obszary i możliwości kolonizacyjne, ze względu na słabą narodową świadomość miejscowej ludności, skolonizowanie i zasymilowanie województwa Poleskiego, nie przedstawiało by znaczących trudności, lecz niestety jego jest nieorientowanie się naszych władz centralnych o charakterze narodowym i o właściwościach kraju i posyłanie tam takich szkodników, sprawy narodowe, jak pp. Młodzianowski, Lewicki, Landau-Laniewski (chrzczone żyd) i t. d.

Jako objaw nieorientowania się w lokalnych stosunkach musimy zaznaczyć popieranie przez ministra Janickiego i przyznanie subwencji związkom kółek rolniczych, będących organizacjami mającymi cele polityczne, obce interesom rolnictwa.

Tow. Rolnicze na Polesiu rozpoczęło plodną akcję ku rozszerzeniu oświaty rolniczej i podniesieniu rolnictwa, przy czem uwzględniano przede wszystkim interesy drobnych rolników wciągając przez to ich w orbitę wpływu polskich. Tow. Rolnicze na Polesiu wypracowało plan rozległej akcji i zaangażowało dla niej odpowiednich specjalistów. Planowaną akcją nie mogło przeprowadzić, gdyż minister rolnictwa Janicki odebrał 1 VIII 1925 r. połowę subwencji od Tow. Rolniczego i oddał związkowi kółek rolniczych.

Następnym jednak Min. Rolnictwa wystąpiło z propozycją zjednoczenia organizacji rolniczych t. j. Tow. Rolniczego ze związkiem kółek rolniczych. Ta unifikacja nie mogła przyjść do skutku, gdyż szereg dyrektorów, prezesów, inspektorów, kierowników związku kółek rolniczych nie chciał

**Najlepsze wskazówki w dziedzinie przyjmowania i składania wizyt, wytwornej kuchni, wykwintnego stroju znajdziesz w dwutygodniku**

**„KOBIETA W ŚWIECIE**

**i w DOMU**

Kwartalnie 3 zł. 90 gr.

Adm. Warszawa, Krak. Przedm. 99, Konto P. K. O. Nr 12.200.

**U TECHNIKÓW**

We czwartek dnia 30 b. m. od godz. 4 do 7ej po poł. oinoika dla dzieci członków Stowarzyszenia, tegoż dnia od godz. 7 i pół do 11-jej zabawa taneczna dla dzieci do lat 15-tu.

Dnia 31 grudnia od godz. 10-jej wieczorem zabawa taneczna i spotkanie Nowego Roku dla członków St-nia i wprowadzonych gości.

Data 2 stycznia od godz. 7-jej do 12-jej zabawa taneczna dla starszych dzieci Stowarzyszenia.

**NADEŚLANE.**

**Idealna Pasta do zębów.**

**Krem Perłowy**

**Ihnatowicz, Lwów.**

**Trzy kapitalne nowości wydawnicze.**

1. **Edward Chwałewik. „Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea, i inne zbiory pamiętek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie”.** Tom pierwszy. A—M. Stron 490. Warszawa—Kraków. Wydawnictwo J. Morkowicza, 1927.

2. **Aleksander Semkowicz. „Wydanie dzieł Adama Mickiewicza w ciągu stu latia”.** Gwiazda biblijjska o wydawniczych oryginalnych ogłoszonych za życia poety (1822—1855). Liczne podobizny. Stronic 230 Lwów Wydawnictwo Książnicy Atlas, 1927.

3. **Ferdinand Hoesick. „Chopin”.** Życie i twórczość. Wydanie drugie przejrzone i dopelnione. Dwa tomy Stronic 635+688. Warszawa. Nakład księgarski F. Hoesicka. 1927.

Oto, co pisze w przedmowie do swego znakomitego dzieła autor „Zbiórów polskich”:

„Pod wrażeniem grozy zniszczenia, którego dokonała wojna światowa, w zbitykach naszej przeszłości wydaliśmy w 1916 r. tytułem próby doradzić wademecum zbieracza polskiego, zawierające krótkie opisy a często nawet tylko drobne wzmianki o zbiorach pamiętek naszej przeszłości. Zachęcono uznaniem, postanowiliśmy książkę wydać powtórnie w nowym opracowaniu. Postawiłem sobie za zadanie tym razem nie tylko dać zbieraczowi i badaczowi polskiemu do ręki książkę podręczną lecz zapoczątkować nią inwentaryzację naszych zabytków przeszłości w ogólnym zakresie oraz złożyć przed światem cywilizowanym jeszcze jeden dowód realny naszej wysokiej kultury, potęgi i bogactwa ducha polskiego”.

Przewertowałszy całą odnośną literaturę, dotarliśmy w wielu wypadkach oświadczyć do prywatnych zbiorów, o których tak nieskończenie mało wiemy, mając na względzie zagarnięte tropy, które musimy wyrewindykować, notując wszelkie straty, które ponieśliśmy wskutek wojny światowej, w archiwach, bibliotekach, zbiorach pamiętek, uwzględniając biblioteki gdzie tylko jeszcze istnieją etc.—sporządził P. E. Chwałewik inwentarz zabytków polskiej przeszłości (gdziekolwiek się znajdują w swem rozproszeniu) wręcz imponujący.

Takiej książki, tak opracowanej, a i wydanej tak wzorowo—nie posiadaliśmy dotąd. Jest to poprostu: skarb wiadomości w bardzo znacznym stopniu nieoczekiwanych, niepojędzeniach. Ułożony alfabetycznie o-

**Niezadowolone z p. Waldemarasa**

poniżej zamieszczonej niektóre bardziej charakterystyczne ustępy z artykułu pismaka litewskiego „Vilniaus Aidas”, podającego ostrej krytykę nowego rząd p. Waldemarasa. Ciekawy jest ten głos z tego względu, że, jak wrocławski litewski pismo do braku poparcia w Wilnie, musiało go dotychczas szukać w Kownie.

„Vilniaus Aidas” pisze: Nie mając innej drogi do otrzymania wiadomości o zamierzeniach nowego litewskiego rządu, zmuszeni jesteśmy zadowolnić się informacjami ryskiej prasy. Możemy wywiad ryskiego „Siedmion” z prof. Waldemarasem w szczególności nie jest zupełnie ścisły, ale na ogół robi wrażenie prawdy. Nie będziemy mówili o tych ustępach wywiadu, które bezwzględnie były przeznaczone na eksport. Jak naprzykład powód przewrotu,— albo krytyka starego rządu, i obietnice „więcej pracować, mniej mówić”. Nowy premier po wypadkach 17 grudnia nie mógł mówić inaczej. Z drugiej strony nie było jeszcze wypadku, by nowy premier nie zaczął mówić o przyrzeczeniach intensywnej pracy t. d., to już jest zwykłym wszędzie objawem.

Bardziej ciekawe są te ustępy wywiadu z których można, wynioskować o zamiarach politycznych rządu. Trzy sprawy rzucają się w oczy: zmiana konstytucji, wolność prasy i mniejszości narodowej.

Profesor Waldemaras twierdzi, że obecnie wszyscy rozumieją konieczną potrzebę zmiany konstytucji w ten sposób, żeby rząd mógł mieć jaknajwięcej swobody i nie był skrapowany w swoich działaniach. To już jest wyraźny krok przeciwko demokracji. Pełnie podobnie jest i z prasą: prof. Waldemaras ma wydać specjalny dekret prasowy, który podług jego własnych słów będzie krępował swobodę prasy. Cóż można sądzić o tym dekrecie, jeżeli sam profesor Waldemaras kwalifikuje go jako „krępalę”? Jeżeli pomiędzy krzesłem premjera i biurem urzędniczego instruktora nie otrzymuje regularnej pensji i nie otrzymal sum, które według wykazu biuro wojew. związku kółek rolniczych mu wypłacalo. Wykazy te bowiem maskowały tylko dokonywane defraudacje lub zużytkowanie pieniędzy na cele nie mające nic wspólnego z fachową działalnością kółek rolniczych.

Nawet tam, gdzie związek powiatowy kółek rolniczych pragnie zapoczątkować akcję w dziedzinie rolnictwa, to wskutek niedoświadczenia i słabego przygotowania swych funkcjonarjuszów marują tylko subwencje rządowe, jak naprzykład akcja doświadczalna związku kółek rolniczych w Pińsku.

Cała działalność związku kółek rolniczych na Polesiu da się streścić w marnowaniu funduszy przez słabe fachowe wyrobienie i złą wolę przejawiającą się w defraudacjach.

Władysław Studnicki.

**Żydzi wileńscy o przewrocie kowieńskim**

Mimo urzędowych wiadomości z Kowna o przychylnem stanowisku wobec mniejszości żydowskiej, wileńska prasa żargonowa nie przestaje atakować obecnego rządu litewskiego.

W opinii społeczeństwa żydowskiego Wileński żydostwo prowadziło obecnie w Kownie, żadnego nie dając rezultatu, gdyż rząd ten gniebi mniejszości.

Szczegółowo i wspaniale codziennie prawie przynosi nam wspaniałe wileńskie pisma żydowskich wiadomości o niezwykłych represjach w Kowieńszczyźnie.

Wśród szerszych sfer społeczeństwa żydowskiego wiaż kursując pogoski o pogromach żydów i znęcaniu się nad bezbrożną ludnością żydowską.

**Mrozy w Hiszpanji.**

MADRYD, 28—XII. Pat. W całej Hiszpanji panują mrozy. Temperatura spadła do 12 stopni poniżej zera.

**Znów zamach na Primo de Riverę**

PARYŻ, 28 XII (PAT). «Petit Parisien» donosi z Madrytu, że obiega tam pogłoska, iż 4-rej osobnicy aresztowani ostatnio na jednym z przedmieść Madrytu pod zarzutem udziału w spisku na życie Primo de Rivery, zostali w doradczym trybie skazani na karę śmierci i rozstrzelani.

**Pogrzeb cesarza Japonji**

TOKIO, 28 XII (PAT). Zwioki cesarza z Hyamy przewieziono do Tokio w specjalnym pociągu. Na ulicach przez które przesuwał się orszak żałobny ustawiony był kordon wojska w liczbie 10.000 żołnierzy. Pomimo deszczu nieprzebrane tłumy zaległy ulice. Ruch na mieście zamarł. Panowała cisza i skupienie. Przed trumną ludzie padali na twarz.

**Sensacyjne arestowanie**

PARYŻ, 28 XII (PAT). Arestowano tu dyrektora kilku berlińskich towarzystw awiacyjnych Straubersa pod zarzutem, że w czasie swych podróży do Paryża zajmował się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

**Ostry wyrok sądu**

PARYŻ, 28 XII (PAT). Agencja Hawas’a donosi z Leningradu, że trybunał tamtejszy skazał na śmierć 7-miu uczestników gwałtu dokonanego na osobie pewnej studentki. Pozatem 19-tu oskarżonych w tej samej sprawie skazanych zostało na karę więzienia.

**Program Czang-Tso-Lina**

LONDYD, 28 XII (PAT). «Daily Mail» donosi z Pekiju, że pisma japońskie zamieściły wywiad z marszałkiem Czang-Tso-Linem, który wyraził się o nowych projektach dotyczących Chin jak następuje: Należy zmniejszyć wydatki na zagranicę nie może być narazie przeprowadzone. Dążymy do przyjaznej współpracy z państwami zagranicznymi na podstatach stworzonych przez konferencję waszyngtońską.

Bolszewizm jest zaraza. Jeżeli zarazi się nią Chiny, to zarazi się nią również Anglia, Ameryka i Japonia. Bolszewikom nie udało się bezpośrednio zaszczepić we wszystkich krajach bolszewizmu, więc usiłują to uczynić pośrednio atakując Chiny w nadziei zarazenia bolszewizmem tych trzech wielkich mocarstw.

Chiny potrzebują pomocy tych mocarstw, jednakże nie pomocy wojskowej lecz moralnej i finansowej.

**Krwawe walki w Nicaragua.**

LONDYD, 28 XII (PAT). Biuro Reutersa donosi z Managui (Nicaragua) że w wyniku 4 dniowej bitwy między oddziałami wojskowymi konserwatystów a wojskami liberalistów, obie strony poniosły poważne straty. Wojska liberalistów przy pomocy ochotników meksykańskich zmusiły oddziały konserwatystów do wycofania się do Bluefields.

Admirał Latimer dowódca eskadry Stanów Zjednoczonych na wodach Nicaragua zamunikował, że departamenty Puerto-Caberes, Rio-Grande, Elbiuff i Bluefields zostały uznane za strefy neutralne, na obszarze których strony walczące winny się rozbroić. Admirał doradza stworzenie jeszcze innych stref neutralnych w celu zapewnienia pokoju w miastach nadbrzeżnych.

**Bolszewicy o sobie.**

Z prasy sowieckiej.

Nauczyciel 9-jej szkoły w Mińsku, obywatel Współczesny posiada mandat. Obywatel ten twierdzi:

— Na zasadzie tego mandatu mogę odbierać swą klasę z ławki sowieckich.

— Niezwykłe to i zdumiewające zezwolenie.

Obywatel Współczesny oznajmił na początku grudnia, że musi koniecznie zanotować ogólnie wymiary uczennic.

— W tym celu — oznajmił — wszystkie uczennice muszą się rozebrać.

Uczennice, postoił których były 13-0 i 14-0 letnie dziewczynki, zaprotestowały. Lecz obywatel Współczesny był nieubłągany.

— To mieszczaństwo — twierdził on — nie chce waszego ciała. Tylko „sztuczura” jest mi droga!

Lecz „mieszczańki” słusznie zauważyły, że szkoła posiada kobietę-doktora, która może je zmierzyć.

Obywatel Współczesny gwiznął pogardliwie: jakie pojęcia o „fizkulturze” mieć może owa kobieta-lekarz? On sam musi wziąć wymiary.

Nieśmiało wnieśliśmy się do tej sprawy nauczycielki:

— Może wymiary mogłyby być dokonane w biużetu?

Lecz obywatel Współczesny nie jest jakimś tam ugodowcem, nie ustępuje w niczem:

— Rozebrać się do naga — zdecydował. — W przeciwnym razie nie będzie wykładat.

Uczennice z grupy trzeciej nie zdobyły się na śmiałość odmówienia rozkaom groźnego pedagoga. Zaczęły się z placem rozbiierać. Obywatel Współczesny niewzruszenie wymierzał szerokości kości biodrowych, objętość piersi i t. d.

— Proszę nie oddychać, aż wymierzę piersi... Teraz proszę westchnąć!

Dziewczynie z grupy czwartej, starsze, kategorycznie oznajmiły, że nie będą się rozbiierały w obecności nauczyciela.

Za karę za to pruderję nauczyciel przestał udzielać im lekcji.

Jakże reagował na to kierownik szkoły?

— Żądanie obywatela Współczesnego wydało mi się narazie niepedagogicznym. Lecz wyjaśnił on, że posiada instrukcję, mandat... zdecydowałem wówczas, że wszystkie opiera się na zasadach prawnych.

Replika nie jest wcale przesadzona. Zapisaną jest dosłownie; właśnie tak odpowiadał na zapytanie redakcji kierownik 9-jej szkoły.

Oburzeni rodzice żądali zwolnienia ogólnie rady rodzicielskiej. Na zebraniu tem, obywatel Współczesny tak piorunował na rodziców i uczennice:

— Powinności odrzuć na bok staroświecką moralność... Szkoła sowiecka nie powinna liczyć się z mieszczańskim ucuciem wstydlivosti. Zadaniem naszym jest wyrucić wstydlivość i t. d.

W odpowiedzi na pełne oburzenia repliki rodziców, wystąpił kierownik 9-jej szkoły, przemawiając w tonie ugody:

— Poco — powiada — robić tyle hałasu, pco się denerwować, nie strasznego się nie stało! Jeśli istnieje wątpliwość co do uprawienia działalności obywatela Współczesnego — to możemy zapytać władze wyższe, one wiedzą lepiej niż my tutaj. Jaka jest wina Współczesnego, jeśli dano mu taki mandat?

Nie wiadomo, czy kierownik szkoły wyjaśnił cokolwiek czy też nie, faktem jest tylko, że do ostatniej chwili trwał w przekonaniu, że obywatel Współczesny posiada istotnie «mandat na rozbiieranie». Many nadzieje, że rada «fizkultury» potrafi wytoczyć należnemu kierownikowi, iż podobne mandaty mogą istnieć w chorej wyobraźni zbyt wspaniałomyślnych pedagogów.

**Poszukiwanie dwóch pokoi z kuchnią w centrum miasta.**

Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod lit. W. K.

Matki, w interesie własnym i swoich dzieci, prenumerujcie dwutygodnik „DZIECKO I MATKA”

Pismo poświęcone zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-miu.

Kwartalnie 2 zł. 70 gr.

Adm. Warszawa, Krak. Przedm. 99, Konto P. K. O. Nr 12.900.

**Teatr Rewji**

**„Kakadu”**

**ul. Dąbrowskiego 5.**

Codziennie o godz. 7 i 9 wiecz.

Program otwarcia **Hallo! Puszczaemy się!!**

Wielka rewja w 2 częściach, 13 obrazach.

Orkiestra w pełnym komplecie. — Balet 10 osób. — Ceny miejsc od 75 gr. Szczęśliwcy w programach, Kasa czynna od godz. 5 wiecz.

**Wizyta u b. cesarza Wilhelma.**

BERLIN, 28—XII. Pat. Biuro Wolffa donosi z Amsterdamu, że holenderski minister spraw wewnętrznych dr. Kan odwiedził b. cesarza Wilhelma w Doorn i odbył z nim oraz jego małżonką dłuższą naradę.

**Revolucja w Brazylji.**

BUENOS-AYRES, 28 XII. PAT. Według doniesień dziennika La Nation, ruch rewolucyjny w Brazylji rozszerza się. W pobliżu Samboria w stanie Rio-Grande de Sul kolumna wojsk rządowych została rozbita przez powstańców. Wielu wiernych rządówi oficerów zostało zabitych. Część garnizonu San-Pedrito przeszła podobno na stronę powstańców.

**Burze śnieżne w Ameryce.**

PARYŻ, 28—XII. Pat. Journal donosi z Nowego-Yorku, iż z powodu burz śnieżnych jakie tam szalały w ostatnich dniach, 6 osób poniosło śmierć a 14 zostało rannych. Na południowym zachodzie Stanów Zjednoczonych mają miejsce wielkie wylewy.

**Nowości wydawnicze.**

— A. M. Skatkowski: **„Józef Wybiński”** (część pierwsza obejmująca lata 1747—1795). Str. 72, Poznań, 1927.

— Adolf Kłiszewicz: **„Średniowiecze a teraźniejszość”**. Charakterystyka dwóch światopoglądów. Str. 135, Kraków, 1927.

— T. M. K. **„Związek Naprawy Rzeczypospolitej”**. Próba genezy. Str. 30. Warszawa. Nakład Związku N. R. 1927.

— **„Młody Lotnik”**. Miesięcznik ilustrowany, wychodzący już trzeci rok w Warszawie. Zeszyt za listopad zawiera mnóstwo wiadomości i wskazówek technicznych. Redagowany bardzo starannie.

— **Zurawowska**: **„Trzy srebrne ptaki”**. Opowiadanie z cyklu «Dobre książki dla młodzieży». Warszawskiego Towarzystwa Wydawniczego, 1927.

— **Biblioteka Belletrystyczna Warsz. Towarzystwa Wydawniczego**. Ukazały się następujące nowe tomy: powieść Janusza Korczaka **„Dziecko salonu”** (n tak światłem nie zna świata dziecka i podstrajając młodzieży); powieść Ewy Szulburg **„Dokąd?—powieść Tad. Nalepińskiego „Kazimierz”; powieść Zofji Natkowskiej „Lodowe pola”**.

— **Razimierz Wierzyński**: **„Laur Olimpijski”**, Poezje. Warszawa, J. Morkowicz, 1927.

— **I. K. Hakowicz**: **„Płaczący ptak”**. Poezje. Str. 168, (serja najmniejsza). Warszawa. Nakładem księgarski F. Hoesicka. 1927.

— **Prof. Marceli Handelsman**: **„Francja — Polska”**. Studja nad dziejami myśli politycznej. Rozwój narodowości nowoczesnej. Tom II. Str. 305. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1927.

Opis pierwiastków ideologicznych, składających się na polską świadomość narodową w pierwszej połowie XIX stulecia i ich rozwój. Jest to podstawa do zrozumienia właściwości psychicznych następnych pokoleń naszego narodu aż do dzisiejszego włącznie. Książka prof. Handelsmana jest zarazem próbą historii współczesności i wspaniałego oddziaływania francusko-polskiego w tworzeniu nowoczesnego systemu ideologicznego. Mowa więc np. o stosunku Polski do Napoleona; jest charakterystyka np. politycznego romantyzmu we Francji i w Polsce. Nader ciekawy i bogaty rozdział nosi tytuł **„Emigracja”**. Związki ideowe Francji z Polską... Czyżli może być temat bardziej aktualny!

**Teatr Rewji**

**„Kakadu”**

**ul. Dąbrowskiego 5.**

Codziennie o godz. 7 i 9 wiecz.

Program otwarcia **Hallo! Puszczaemy się!!**

Wielka rewja w 2 częściach, 13 obrazach.

Orkiestra w pełnym komplecie. — Balet 10 osób. — Ceny miejsc od 75 gr. Szczęśliwcy w programach, Kasa czynna od godz. 5 wiecz.

**Teatr Rewji**

**„Kakadu”**

**ul. Dąbrowskiego 5.**

Codziennie o godz. 7 i 9 wiecz.

Program otwarcia **Hallo! Puszczaemy się!!**

Wielka rewja w 2 częściach, 13 obrazach.

Orkiestra w pełnym komplecie. — Balet 10 osób. — Ceny miejsc od 75 gr. Szczęśliwcy w programach, Kasa czynna od godz. 5 wiecz.

**Autor inwentarza na jednym miejscu wlicza możliwe szczegółowo co się znajduje w danym dworze lub—co się znajdowało; gdzieindziej podaje tylko ogólnikową informację; na innym miejscu znajdujemy jedynie ślad, że tam a tam były jakieś zbiory, pamiętki, zabytki.**

P. Chwałewik wygląda: sprustowane i dopelnione ze strony zainteresowanych właścicieli poszczególnych zbiorów, kierowników archiwów, bibliotek, muzeów. Tej pomocy chyba mu wdzicenne społeczeństwo nie poskaipi.

Drugą kapitalną pracą, która temi dniami ukazała się w druku w formie znakomicie pod względem typograficznym wydanej książki (Zakłady Graficzne lwowskiej Książnicy Atlas) jest dzieło Semkowicza. Jest to monografia wydań pism Mickiewicza w kraju i na obczyźnie puszczonych w obieg za życia poety. Kart tytułowych, okładek, ilustracji każdego wydania mamy przed sobą podobizny wykonane z wielką precyznością. Słowem: jakbyśmy mieli w ręku każde wydawnictwo i słuchali jego historii, opowiedzianej z wielką swadą przez głębokiego znawcę przedmiotu.

Trucno o miłszy podarunek „na

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Min. Bartel o sytuacji gospodarczej.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik z dnia 14 bm. L. DPO 14651 III w sprawie opłacania świadczeń przemysłowych.

Przedłożona na rok podatkowy 1927 moc obowiązująca okólnika nr. 96 z 27 stycznia 1925 r. L. DPO 667-III-5, którym upoważniono izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadczeń przemysłowych 3 klasy przez przedsiębiorstwa handlujące detalicznie towarami produkcji wytworniejszej.

INFORMACJE.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik z dnia 14 bm. L. DPO 14651 III w sprawie opłacania świadczeń przemysłowych.

Okoliczność, iż omawiana gałąź zarobkowość wykonywana jest nietylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych, nie powinna być przeszkodą do udzielania ulg.

Trzy końcowe ustępy okólnika nr. 156 z dn. 19 kwietnia 1926 r. L. DPO 5549-III-26 zostały uchylone jako nie mające zastosowania do świadczeń przemysłowych, nabywanych lub już nabytych na rok podatkowy 1927.

Została przedłożona na rok podatkowy 1927 ważność okólnika nr. 144 z dn. 20 stycznia 1926 r. L. DPO 12053-III-25, którym zezwolono na prowadzenie księgarń wraz z uboczną drobna sprzedażą materiałów piśmiennych na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile rzeczone przedsiębiorstwa

W końcu ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe na zasadzie art. 94 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 79, poz. 550) do zezwalania na indywidualne, należące do właścicieli lub zastępców członka dorosłego rodziny najwyżej jednego dorosłego najemnego

Wyżej wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych pod warunkiem jednak, że ustalony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych.

Równocześnie ministerstwo skarbu poleca nie żądać oddzielnych świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzoną ubocznie w restauracjach, księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, o ile sprzedaż ta odbywa się w tym samym pokoju.

Z dniem 31-yim grudnia r. b. upływa termin wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego, dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz tych wszystkich osób których ustawa o podatku przemysłowym w tym względzie obowiązuje.

W interesie zatem płatników podatku przemysłowego leży, by sprawę wykupu nie odłożyć, lecz jaknajwcześniej je zatwierdzić.

Należy oczekiwać, że ministerstwo przychylnie potraktuje memoriał złożony mu w tej sprawie biorąc pod uwagę, że niewykupienie świadectw przemysłowych przez cały szereg przedsiębiorstw nastąpiło nie w skutek zlej woli płatników lub cieni prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectw lecz z powodu ciężkich warunków finansowych.

Kredyty rolne.

Suma kredytów, udzielonych przez Państw. Bank Rolny na cele rolnicze, po dzień 1 listopada b. r. wynosiła około 60 mil. zł. Znaczna część tych kredytów, w wysokości 44,4 proc. Państw. Bank Rolny udzielił za pośrednictwem różnych Spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych, głównie za pośrednictwem centralnej Kasy Kółek Rolniczych i jej organizacji rolniczo-handlowych. Zadłużenie Centr. Kasy Kółek Roln. w Banku Rolnym wynosi 15 mil. zł.

Z ogólnej sumy kredytów rolnych (60 mil. zł.) instytucjom komunalnym Bank Rolny udzielił 12 proc., w tem: kasom gminnym 2 pr., kasom powiatowym 3 proc., resztę wydzielił powiatowym, przeważnie w formie kredytów siewnych. Kasom gminnym przydzielił Bank Rolny pewne sumy na kredyty rolne tylko w tych miejscowościach, w których niema Spółdzielni. Towarzystwom Rolniczym, Zw. Kółek Roln., stajom doświadczalnym i różnym ogniskom kultury rolnej, Bank Rolny udzielił ogółem 1 i pół mil. zł. Poza tem Bank Rolny finansuje poszczególne branże rolnicze, zwłaszcza te, które mogą się przyczynić do intensyfikacji rolnictwa, więc udziela kredytów: producentom nasion zbożowych i buczanych, ryb, na cele melioracyjne, na wikliniarstwo, przetwórstwo owocowe, ogrodnictwo i t. d.

Bank Rolny zasadniczo udziela kredytów krótkoterminowych (przeważnie na przeciąg 1 roku), mogą one jednak być zamienione na długoterminowe w drodze konwersji na 8 pr. listy zastawne Państwa, Banku Rolnego. W drodze konwersji na długoterminowe mogą być zamienione kredyty udzielone przy parcelacji na pokrycie ceny kłosa za działki, oraz dla innych rodzajów średnio-gospodarstwa rolnych na spłatę długów krótkoterminowych, schod spadkowych przy działkach familijnych itp. W ciągu ostatniego roku Bank Rolny udzielił kredytów długoterminowych w listach zastawnych na sumę około 4 mil. zł. Listy zastawne są na ogół bardzo poszukiwane. Kurs ich wynosi 80 proc. w złocie, czyli około 140 złotych obiegowych.

Poza tymi kredytami, udzielanymi z własnych funduszy, Bank Rolny rozporządza funduszami rządowymi w wysokości około 50 mil. zł., które przeznaczane są na cele melioracji, komasacji, zagospodarowania nowych osad, oraz na cele hodowlane.

KRONIKA MIEJSCOWA

(o) Podatek dochodowy na rok 1927. Do dnia 15 stycznia 1927 roku wszyscy właściciele domów, względnie administratorzy, winni złożyć w urzędach skarbowych dokładne listy lokatorów, oraz ilość członków rodzin, pozostających na utrzymaniu danego lokatora w dniu 15 grudnia.

38, otręby żytnie 28 - 29, pszenne 29-30, ziemniaki 800-850. Tendencja utrzymana. Dowóz słab. Wobec spodziewanych transportów z Rostu, Sowieckiej, żyto nie znajduje chętnych nabywców. Młoka paszenna amerykańska 90-100 (w hurtii), 100 - 110 (w detalu) za 1 kg. brajowa 50 proc. 90 - 100, 60 proc. 75 - 85, żytnia 50 proc. 60 - 65, 60 proc. 55 - 60, razowa 40-45, kartoflana 80-90, gryczana 60-70, jęczmienna 55-60. Chleb ptylowy 50 proc. 60-65, 60 proc. 55-60, razowy 40 - 45 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115-125, gryczana 80-90, przeczarna 85-95, perłowa 80-95, pęczak 50-60, jęczmienna 70-80. Mięso wołowe 170 - 190 gr. za 1 kg., cielęce 180-200, baranie 200-220, wieprzowe 250-270, schab 280-290, boczek 270-290. Tłuszcz słonina krajowa i gat. 3.80 - 4.00, 1 litr. 3.20 - 3.60, szmalce wpięzowy 4.50-4.80, sado 3.50-4.00. Należki: mleko 45-50 gr. za 1 litr, smętana 230-250, twaróg 100 - 120 za 1 kg., ser twarogowy 180 - 200, masło niesolone 700 - 750, solone 550 - 600, deszczowe 700-850. Jaja: 230-250 za 1 dziesięciok. Warzywa: kartofle 10-12 gr. za 1 kg., cebula 60-70, marchew 12-15 gr. za 1 kg., pietruszka 8-12 (pęczek), buraki 10-15 gr. za 1 kg., brukiew 10 - 15, ogórki kwas. 800-1000 gr. za 100 szt., groch 50-60 gr. za 1 kg., fasola 60-65 gr. za 1 kg., kapusta świeża 15-20 lwarszanna 20 - 25, kalafiora 70 - 100 za sztukę, pomidory 90 - 100 za 1 kg. Owoce: jabłka 60-120 gr. za 1 kg., gruski 120-200, śliwki 180-220. Cukier: kryształ 130-135 (w hurt), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurtie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg. Ryby: liny żywe 380-400, śniecie 300-

350 za 1 kg., szczupaki żywe 350-380, śniecie 300-320, okonie żywe 370-400, śniecie 320-350, karasie żywe (brak), śniecie (brak), karpie żywe 350-380, śniecie 270-300, łoszcz. żywe 380-400, śniecie 340-350, sielawa 250-300, wazacz żywe 380-400, śniecie 280-300, węgorez (brak), płocie 150 - 180, drobne 50-80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with columns: Trans, Sprs., Kapao. Rows include: Dolar, Londyn, Nowy-York, Paryż, Belgia, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Table with columns: Banknoty, Złoto, Listy zastawne. Rows include: Doł. St. Zjed., Ruble, Wil. B. Ziemiński.

KRONIKA

ŚRODA 29 Dział Młodziank. Jutro Tomasz. Sporządzenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 28-XII-1926 r.

URZĘDOWA.

(i) Wyjazd p. woje w ody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał służbowo do Warszawy. Pobyt p. wojewody w Warszawie potrwa dni kilka.

SAMORZĄDOWA.

(x) Posiedzenie wydziału pow. sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego. W dniu 30 grudnia r. odbył się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego. Na posiedzeniu tem rozprawy były: 1) Wyjazd p. woje w ody.

MIEJSKA. PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(x) Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek, dnia 30 bm. odbył się posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem rozprawiono: 1) Wyjazd p. woje w ody. 2) Wyjazd p. woje w ody.

MOĆCI WYNOŚI 45 PROC.

Wobec spodziewanych transportów z Rostu, Sowieckiej, żyto nie znajduje chętnych nabywców.

BRUKI I CHODNIKI.

Wobec spodziewanych transportów z Rostu, Sowieckiej, żyto nie znajduje chętnych nabywców.

ROZNE.

O uporzędkiem cmentarza na Roscie. W celu uporzędkiem zniszczonego latami wojny - gospodarczej ruiną lat powojennych cmentarza na Roscie, Zarząd cmentarza

WOJSKOWA.

Gen. Kubin dowódcą garnizonu. Dowódcą garnizonu wileńskiego na miejsce przebywającego na urlopie gen. Tokarzewskiego objął dowódca samodzielnej brigady jazdy gen. Kubin.

MIEJSKA. PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(i) Konferencja w sprawie norm placz za robotę mebli. Związek robotników budowlanych, do którego należą też i starozie trüdnicy w wyrobem mebli zwrócił się do Inspektora Pracy prosząc o zwolnienie konferencji przedstawiceli związku i składów mebli celem opracowania cennika za robotnicze.

Wobec spodziewanych transportów z Rostu, Sowieckiej, żyto nie znajduje chętnych nabywców.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

(x) Zjazd nauczycielstwa litewskiego. W dniu 31 bm. odbędzie się w Wilnie zjazd nauczycielstwa litewskiego Ziem Wschodnich.

ROZNE.

O uporzędkiem cmentarza na Roscie. W celu uporzędkiem zniszczonego latami wojny - gospodarczej ruiną lat powojennych cmentarza na Roscie, Zarząd cmentarza

Milosierdzio czytelników gorąco polecamy rodzinę Aleksandra Kozłowskiego zam. Mostowa 17 m. 6, zredukowanego posterunkowego Policji Państwowej, chorego na gruźlicę płuc, który posiada córkę 6-letnią ze sparaliżowanymi nóżkami i 5-miesięczne dziecko słabe i wątłe, oraz żonę pobłążoną możliwością (i braku) pracy z racji choroby męża i dzieci.

TEATR I MUZYKA.

Reduta na Pohulance. Dzisiaj «Romantyczni» Rostanda. Jutro po raz trzeci «Siostra Beatrix» Maeterlincka z p. Ireną Solką, jako odwrótczynią głównę postaci.

Wyjazd p. woje w ody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał służbowo do Warszawy.

MIEJSKA. PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(i) Konferencja w sprawie norm placz za robotę mebli. Związek robotników budowlanych, do którego należą też i starozie trüdnicy w wyrobem mebli zwrócił się do Inspektora Pracy prosząc o zwolnienie konferencji przedstawiceli związku i składów mebli celem opracowania cennika za robotnicze.

Ofiary.

Zamiast wizyt świątecznych pracownicy Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego złożyli ofiarę na zw. adkę dla dzieci w ochronie w Ciemnym Borze na rzecz przełożonej siostry A. Tyskiewiczówny zł. 52,40 (pięćdziesiąt dwa zł. 40 gr.), a mianowicie:

gwiazdkę (lub na Nowy Rok) dla każdego admirałora i czciciela - Mickiewicza.

W dodatku, trzeba przecie wiedzieć, że pierwszy druk Mickiewicza wydany w formie broszurki ukazał się w Wilnie. Był to wiersz «Do Joachima Lelewela» tłoczony w drukarni Marciniowskiego w styczniu 1822 r.

Wobec spodziewanych transportów z Rostu, Sowieckiej, żyto nie znajduje chętnych nabywców.

Wobec spodziewanych transportów z Rostu, Sowieckiej, żyto nie znajduje chętnych nabywców.

Wobec spodziewanych transportów z Rostu, Sowieckiej, żyto nie znajduje chętnych nabywców.

Zamiast wizyt świątecznych pracownicy Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego złożyli ofiarę na zw. adkę dla dzieci w ochronie w Ciemnym Borze na rzecz przełożonej siostry A. Tyskiewiczówny zł. 52,40 (pięćdziesiąt dwa zł. 40 gr.), a mianowicie:

### Kalendarze kowieńskie chybiły przeznaczenia.

#### Agitacja litewska w Wileńszczyźnie.

W tych dniach ukazał się w Kownie ścienne kalendarze „dla Wilna”. Kalendarz w tysiącach egzemplarzy, drukowany w języku litewskim, zamiast jak zwykle umieszczonych na stronie odwrotnej kartek przysłów i dowcipów, zawierał oszczerstwa przed adresem Polski i wezwania o treści agitacyjnej.

Cały odbity w Kownie nowy transport, częściowo nielegalnie przez granicę, częściowo okradziony przez terrorystę Łotwy rzucony na Wileńszczyznę.

„Kawał” ten się nie udał. Nasze władze nakryły część „transportu”, a zorganizowały się co zawiera nie wiążących wyglądających „kalendarzy dla Wilna” zarządziły jego konfiskatę. Organa policji zdolały prawie cały transport z ukrycia z dubeltówek.

#### Ujęcie sprawcy zamachu na ziemianina.

W początkach bieżącego miesiąca mieszkaniec folwarku Mozolewo Kazimierz Ćwirko, powodowany zemstą wynikłą na tle sporu i waśni o sprawy gospodarcze z właścicielem folwarku p. Wł. Sobolewskim, wystrzelił do niego z ukrycia z dubeltówki.

Narazie nie można było ustalić kto jest sprawcą zamachu i dopiero śledztwo doprowadziło do zamaskowania Ćwirka.

Obecnie jest on aresztowany i odesłany do rozpatrzenia Sędziemu Śledczemu II rewiru pow. Wilejskiego.

#### Agitacja komunistów.

W dniu wczorajszym 28 b. m. władze administracyjne zarządziły konfiskatę nakładu „Sprawozdania Sejmowego Klubu Białoruskiej Włosciarsko-Robotniczej Hromady” z datą 28 grudnia r. b.

Konfiskatę zarządziło ze względu na zawarte w art. „Spieszaj na przaparcia w sprawie napadu w Staro-Bierozowie” cechy przestępstwa przewidziane Kodeksem Karnym art. 129, 154 i 263.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy p. Komisarz Rządu na m. Wilno

skonfiskował Nr. 2 i 3 komunistycznego dwutygodnika w języku białoruskim «Narodny Zwon» za art. „Z pokłonami da panu”; „Da czaho wy dażyliśia” i „Heta wasz abawiażek”.

Zaznaczyć należy, iż natychmiast po dokonanych aresztach i konfiskowaniu nakładu przez organa policji, wydawcy «Narodnego Zwonu» wypuścili jedynostanowe «Kalendarz Zwon» z datą 28 b. m.

Jak widać pieniądze na „robotę białoruską” nie żalują jej inicjatorzy z Mińska.

### Z SĄDÓW.

#### Sprawa o zabójstwo księdza Baniewicza.

Sala sądu okręgowego szczelnie zapełniona publicznością, która widziała jakimś instynktem spenetrowała, że na ławie oskarżonych zasiadzie tej miary figura, jakim jest Antoni Ryś, słynny grasant z pow. Święciańskiego. Obok niego druga, nie mniej ważna figura — Franciszek Augul vel Cejko, karany już ciężkimi więzieniami. Obaj odpowiadają za mord rabunkowy dokonany na osie je proboszcza z Kiemieliszek ks. Winceniego Baniewicza.

Działo się to w noc na 8/X 1924 r. S. p. ks. Baniewicza rozbudził szmer kroków rozlegających się za oknem sypialnego pokoju i blask larki elektrycznej. Zaniedbany tym ksiądz udał się do pokoju 65 letniej siostry swojej i obudził ją oraz siostrę Uściłowiczównę. Uradzono aby ta ostatnia wyszła oknem i rozbudziła parobka śpiącego w stodole. W momencie kiedy Uściłowiczówna wyłaża przez okno, dwóch zamaskowanych mężczyzn schwyliło ją za ręce, a następnie jeden z nich podniósł ją na ręce i wepchnął z powrotem do pokoju.

Napaśtników było trzech, przy czym jeden z nich uzbrojony w karabin.

Bandyci zamknęli obydwoje kobiety w przedpokoju, sami zaś udali się

do sypialnego pokoju, gdzie w związku z księdzem bijąc go po głowie zaczęli strasząc oblataniem naftą i podobnie wymusili wskazanie miejsca, w którym ukryte były pieniądze. Widząc, że ofiara ich nie wytrzymała katuszy i zemsta, złośliwie zacięli kolce i koszuli powodując tym śmierć.

W trakcie zęczenia się nad ś. p. księdzem Baniewiczem, jeden z bandytów, jak się później wyjaśniło Augul zęcał się nad bezbroną staruszką zadając jej dwie rany ciężkie, w głowę i rękę.

Bandyci zrabowali pieniądze, zegarki, ubranie, zapasy cukru, masła, miodu i skryli się pozostawiając związanych na łasce losu. Uściłowiczównie udało się rozluźnić pęta i zaalarmować posterunek policji.

Pościg nie dał rezultatu, znaleziono jedynie czapkę, którą okoliczni mieszkańcy znaleźli jako należąca do Augula. Augul znikł i dopiero po kilku dniach policja dowiedziała się, że wyjechał do Opsy. Wysłany tam posterunkowy odnalazł go i zaarrestował. Skonfrontowano go z poszkodowanymi, które z łatwością poznały w nim napaśtnika który, zęcał się nad staruszką i groził że spali księdza żywcem.

#### Ze świata.

— Charlie Chaplin rozwodzi się. Pomiedzy genialnym komikiem a jego małżonką doszło do tak poważnych nieporozumień, że pani Chaplinowa pragnie rozwodu, z tym jednak warunkiem, że zatrzyma przy sobie dzieci, którym Charlie musi zapewnić utrzymanie. Ojciec jednak nie chce rozstać się ze swymi pociechami. Małżonkowie oskarżają się wzajemnie o najzwyklejsze „zbrodnie”.

„We wtorek o godzinie 2 w nocy, opowiada Chaplin, do domu naszego wpadł tłum mężczyzn i kobiet. Byli to goście mojej żony. Zaczęli oni grać na fortepianie, nastawili gramofon i zaczęli wyprawiać dzięki hałas. Zażądałem od żony, aby wyprosiła te bandę. Żona przychyliła się do mej prośby, ale po kilku godzinach opuściła moje mieszkanie”.

Pani Chaplinowa twierdzi, że goście zachowywali się bez zarzutu, maż też zażądał zapewnienia.

Niedawno odbyła się narada adwokatów obu poważnionych stron. Charlie zgadza się zapłacić żonie milion dolarów. Żona zaś żąda sum dodatkowych: po 200.000 dla każdego dziecka. Co dotyczy dzieci, Chaplin jest nieublagany: chce za wszelką cenę zatrzymać je przy sobie. Sprawa idzie wkrótce do sądu.

— Sukces Polaka w chodzie pod Paryżem. Ostatnio odbył się w Paryżu mecz w chodzie pomiędzy drużyną francuską i drużyną zagraniczną na dystansie 12,5 km. dookoła laski Bulońskiego. Drużyna wygrała drużyna francuska przed zagraniczną, zaś w konkurencji jednostkowej zwyciężył wloch Migliara 1:0 1:6 przed francuzem Cambrar 1:01:46. Polak Kamionka zajął szeszyne siódme miejsce na 40 zawodników, przycząc z drużyny zagranicznej był drugim z rzędu (za włochem Migliara).

Czas Kamionki — 1:03:37.

— Nowości wydawnicze! Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach największa praca Czesława Jankowskiego p. t. „Z czeczotkowej sztakułki” (16 portretów w tekście), wydana z okazji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora. Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour’a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80. CENA 5 ZŁOTYCH.

— Niech będzie światło! Żarówki ELEKTRYCZNE jasne, matowe, watowe, gruszkii, kulki firmy „OSRAM” i innych po cenach umiarkowanych sklep elektrotechniczny B. Wileński, ul. Sadowa 7. Kupno i sprzedaż liczników prądu zmiennego i stałego.

#### OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że od 1 stycznia 1927 roku wydzierżawia na rynku Drzewnym przy ul. Zawalnej skład z rezerwatami dla handlu rybą.

O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć w Magistracie (Sekcja Rzeczni i Rynków pokój Nr 12) codziennie w godzinach biurowych. Piśmienne oferty, z podaniem proponowanej tenuty dzierżawnej, przyjmowane będą do dnia 5 stycznia 1927 r.

Magistrat m. Wilna.

#### Konkurs

Państwowa Szkoła Rolnicza żeńska w Antowiliu poszukuje od dnia 15 stycznia 1927 r. nauczycielki do wzorowego prowadzenia kuchni, piekarni i pralni szkolnej oraz dokładnej rachunkowości wchodzącej w zakres domowego gospodarstwa.

Wymagane jest skończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej i praktyczna znajomość swego dialektu oraz referencje 2-u znanych osób.

Wynagrodzenie według XI-el kategorii płac i bezpłatne mieszkanie, opał, światło i utrzymanie w internacie szkolnym.

Zgłoszenia wraz z dokumentami należy przesyłać pod adres: Poczta Wilno, Dyrekcja Państwowej Szkoły Rolniczej żeńskiej w Antowiliu.

Nieuwzględnione podania będą zwrócone.

**POŃCZOCHY I BANDAŻE GUMOWE** przeciw żylakom i przeciw puchnięciom nóg. Opaski przesznej przeciw owidziom, na czas ciąży, popołudniowe, przeciw obrzękowi nóg, przeciw stawającym nerce i dla poprawienia figury zwłaszcza u osób korpulentnych. Korektory przeciw garbieniu i dla prostego utrzymania się dla zdrowia. Bandaże na przepukliny: pępek, brzucha pachwiny i t. d.

Polca specjalista bandażyści **S. Polacek** w Samborze koło Lw wa. Katalogi darmo.

**W. JUREWICZ PAWEŁ BURE** byli majster firmy uprasza łaskawą klientelę zwracać się tylko pod adresem: ul. Mickiewicza 4, filia zlikwidowana.

Polca zegarki najlepszych fabryk i konstrukcji oraz wykonywa naprawy zegarków i biżuterji po cenach przystępnych.

**RADIO NA RATY!** Hurt! Detail! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO! Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

„Elektrit” Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.

**UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!** KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

FABRYKA SPECJALNA A. P. KOWALSKI WARSZAWA

Do wynajęcia poloj umebowany z elektrycznością i opatrzeniem. Wejście niekierowane dane przez urząd gminy Dokudowskiej. Stenografi wyuczona w 1906, na imię darmo listownie, Piotra Kuszeła za Redakcję Stenograficzną w miasteczku Gdąnskiemu, ul. Sadowej 12, Warszawa, Szczygła 12.

**Kino-Teatr „Helios”** Władczyni Libanu Monument. dram at erotyczny w 12 akt. p. /g. styn. romansu P. Benoît.

W rol. gł. Arlette MARCHALL i PETROWICZ. Oszałamiający przepych wystawy! Emocjonująca treść. Seansy o 4, 6, 8 i 10 1/4.

#### Zwyrodniały zbrodniarz przed sądem doraźnym.

Przed kilkoma dniami droga prowadząca z Dunioweje do Postaw szedł 18-letni J. Kurycki, który po sprzedaniu na jarmarku w Postawach krowy miał z sobą 110 złotych.

Po drodze dopędził go mieszkaniec Dunioweje Kiezik i zaproponował się na sanie.

Po pewnym czasie, kiedy strudzone Kurycki usnął, Kiezik wiedząc o posiadanej przez niego gotówce uderzeniem siekiery w głowę ogłuszył go, a następnie po zabraniu pieniędzy i dokumentów pozostawił na drodze.

Przechodzący tą drogą ludzie znaleźli Kuryckiego nieprzytomnego, broczącego krwią. Zalarmowano policję, która na mocy zeznań przechodniów zwróciła uwagę na Kiezika. Rozpo-

częto poszukiwania, które dopiero przedwczoraj dały wynik.

Kiezika ujęto na stacji Postawy w momencie kiedy wysiadał do pociągu mając w ręku bilet do Wilna.

Prócz pieniędzy i dokumentów zabitego będących niezbitym dowodem winy zauważono ślady krwi. Kiezik przyznał się do winy.

Wczoraj przewieziono go do Wilna, gdzie stanie wkrótce przed obliczem sądu doraźnego.

Zamordowany Kurycki, utrzymujący ze swoich skromnych zarobków matkę i troje rodzeństwa, żył jeszcze przez całą dobę. Przewieziono go do kliniki towarzysztwa «Miszmers Chojlim», gdzie zmarł.

#### Ujawnienie nadużyć w sejmiku pow. Wilejskiego.

W ostatnich dniach w Wilejce Powiatowej ujawnione zostały przez odpowiednie władze większe nadużycia w miejscowym sejmiku powiatowym.

Sprawą powyższą zajęły się ener-

gicznie władze sądowe i narazie zawieszono w czynnościach jednego urzędnika sejmiku.

Z powodu toczącego się śledztwa dalsze szczegóły powyższych nadużyć trzymane są w tajemnicy. (x)

#### Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisaryjatu, właściciele lub rządcy domów przy ul.: Zawala 36, 38, 40, 44, 48, 52 i 56.

Do II Komisaryjatu, ul.: Grochowa Nr. 1, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i posesja Nowickiego, Bracki zauł. Nr 1, 2, 10, 12, 14 i 16, Olimpia Nr 1-a.

Do III Komisaryjatu, ul.: 3 Maja Nr. 11, 13, Kasztanowa Nr 2, 3, 4, 6, 7.

Do IV Komisaryjatu, ul.: Lwewnicka

Nr 2, 8, 10, 12, 18 i 26, 42, 52, 54, 60, 62 Lipowa Nr. 2, Inflancka Nr 9, Bobrowa 3.

Do V Komisaryjatu, ul.: Składowa cała (za wyjątkiem 2, 3, 4, 6 i 7), Szkolna cała (za wyjątkiem 6 i 7), Prywatny zauł. cały (za wyjątkiem 15, 17, 19), Nowogródka 51, 53-a, 61, 71, 71-a.

Do VI Komisaryjatu, ul.: Antokolska 54, 54-a, 56, 56-a. (i)

#### Z Calej Polski.

— **Nuncjusz papieski o Polsce.** Dn. 23 b. m. wysłanie papieski hr. Petrucci, zawiadomil uroczystie nuncjusza papieskiego w Polsce, ks. Wawrzynca Lauriego, o nominacji na kardynała—o czym donosiliśmy we właściwym czasie.

Ks. kardynał Lauri ogłosił pod adresem hr. Petrucci w odpowiedzi r. a zawiadomienie, mowę, w której m. in. użył takich słów:

„A teraz w imieniu tych wszystkich, których dostojny zastępcę się otacza, w imieniu wszystkich Polaków, witam cie, dostojny panie, wśród tego szlachetnego narodu polskiego; w tym kraju, tak pobożnym, tak religijnym, w tym kraju, tak oddanym Stolicy Piotrowej, w tym kraju, który był zawsze przedmurzem Europy

wschodniej przeciw barbarzyństwu i odszczerpieniu.

Polska, która czci, uwielbia i kocha w najdosłowniej formie Piusa XI nietylko Namiestnika Chrystusowego i najwyższą głowę Kościoła katolickiego, lecz nadto swego drogiego i szczerzego przyjaciela, który tutaj przebywał przez długi czas wizytator i nuncjusz apostolski, dzieląc boleści i radości i uczestnicząc w cudownym jej zmartwychwstaniu; ta Polska, mój wspaniały, szczyty się dzisiaj, że może gościć u siebie męża tak dostojnego, który przybył tu wprost od najwyższego Pasterza, aby dopełnić poselstwa, tak wysoko wyróżniającego naród polski, męża, który jest członkiem tej dostojnej historycznej gwardji, która służyła obronę najdosłowniej osoby Jego Świątobliwości”.

**ARKADJUSZ AWERCZENKO. Geldziarze na plaży.**

NOVELA.

...Na wybrzeżu zebrali się grupa jakichś ludzi. — Uparcie wpatrują się w dal.

— Oj, ryba — mówi z przerażeniem jeden.

— Oj, nie — żwawo zaprzecza inny.

— Mój ty Boże! Wszak twarz jej widzę równie dokładnie, jak pańska. — A gdzie to pan twarz u ryby znalazł?

— A co ma ryba?

— Mordę.

— Merci. No niech i tak będzie — widzę mordę. I wprost na nas płynie. Można złowić Gdę pod sam brzeg podpiynie — można ją ręką chwycić. — Doprawdy? A powiedz pan: można stać różnocoł gatlunek, czy też nie?

— Tak sobie myślę — że to nic innego tylko duży sum.

— Co pan powiada? A po ile teraz sumy?

— Ano rubel i ćwierć.

— I mógłby pan powiedzieć ile on mniej więcej wazy?

— Niby ten sum? Piętnaście pudów.

— To znaczy, hurtem wypadnie pięćset rubli.

Głos z tyłu: — Biorę. — Co pan bierze? — Wszystko jak idzie. Po osiemdziesiąt funt. Bez ogona i skrzel. — Dają po dziewięćdziesiąt z ogonem.

Głos z boku: — Biorę — osiemdziesiąt pięć bez ogona.

— Rzykują! Panowie!! Daję dziewięćdziesiąt bez ogona.

— Panie Czawkin... Dlaczego pan podbija cenę? To nie jest solidnie.

— Czemu?... Handel to handel... przetrzymam w lodowni, a potem po półtora rubla rzucę towar na rynek.

— Panaby za takie sztuczki trze-

**Nowości wydawnicze!** Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach największa praca Czesława Jankowskiego p. t. „Z czeczotkowej sztakułki” (16 portretów w tekście), wydana z okazji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora. Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour’a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80. CENA 5 ZŁOTYCH.

— Daje pan! — Co? W pysk panu dać mogę! Jaka belka? Skąd belka? czyż na belce rosna włosy? A może nogi sterczą? Żyłki? Topyłcem handluja.

— Istotnie — racja — to człowiek. — I zdaje się, nawet przyzwyczajony.

— Biorę.

— Co pan bierze? — Ubranie.

— Daję za trzydzieści.

— Biorę za piętnaście — bez butów.

— Daję dwadzieścia pięć.

— Znowu podbija szawkin, co to za ażdota?

— Biorę garnitur i buty za czterdzieści pięć.

— Zgoda panowie! Daję — waga netto — dziesięć rubli!

— Netto? A na co? Zupę ugotuję czy co?

— ...Czekajcie-no! proponujemy mi ubranie a to tam płynie i wychuje rękoma.

— Kto, ubranie?

— Nie ubranie, lecz to, co jest wewnątrz. To już zakrawa na bezczelność! Ubranie na żywym człowieku — to ma być spekulacja?

— Zbliża się.

— At heca. Krztusi się. Pomoc! — Poco go wyciągać? Alboż to ryba lub belka?

— Oj, głupcy, głupcy. A nuż będzie mu potem można zapakować choć dziesięć akcji. Akcje leża kamieniem, a ten oszołomiony może się nie zorientuje.

— Racja!

Jeden z zebranych rzuca się do wody, pruje fale i doniosło krzyczą: — Hej ty... topielcze! Daję pięćdziesiąt butulmuskich po siedemdziesiąt. Bierzesz?

— Bodaję się udławił — kształsząc się bełkoce tonący. — Sam mam setkę, jak ołów leża.

— Swój — wdycha zawiadziony zbawca i płynie z powrotem.